

Jan Lewandowski

Szwajcaria wobec powstania styczniowego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 48, 59-63

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan LEWANDOWSKI

(Lublin)

Szwajcaria wobec powstania styczniowego

Postawa społeczeństwa i władz szwajcarskich wobec powstania styczniowego i związanej z nim fali emigracji była przedmiotem kilku opracowań naukowych.¹ Ponowne jej podejmowanie może być uzasadnione próbą zwrócenia uwagi na kilka wątków istotnych z punktu widzenia stosunków polsko-szwajcarskich w XIX w.

W dziewiętnastowiecznej Szwajcarii „wątek polski” był w dobie powstania styczniowego mocno już zakorzeniony. Konsekwencje tego stanu rzeczy ujawniły się właśnie w latach sześćdziesiątych. Legenda Kościuszki, pamięć o emigracji polistopadowej, wieści o udziale Polaków w Wiosnie Ludów i bezpośrednie relacje o sytuacji na ziemiach polskich w latach sześćdziesiątych kształtowały postawy i zachowania części szwajcarskiej opinii publicznej, angażującej się w pomoc powstaniu i powstańcom.

Czołowy działacz Szwajcarskiego Komitetu Centralnego dla Polski, wybitny pisarz, kanclerz kantonu zuryskiego, Gottfried Keller (1819–1890) wiedzę o Polakach jako bojownikach wolności wyniósł z dzieciństwa. W jego domu rodzinnym mieszkali polscy emigranci, uczestnicy powstania listopadowego. Zachował też w pamięci nazwiska Polaków – uczestników wyprawy sabaudzkiej w 1834 r. Z sympatiami dla Polski i jej mieszkańców zetknął się już jako dorosły

¹ A. Lewak: *Gottfried Keller und der polnische Freiheitskampf vom Jahre 1863/1864*, Zürich 1927; A. Lewak: *Szwajcaria wobec powstania 1863/64*, „Przegląd Współczesny”, 1938; A. Lewak: *La Suisse et l'insurrection 1863–4* [w:] *Echange entre la Pologne et la Suisse du XIV-e au XIX-e siecle*. Choses-Hommes-Idees, Geneve 1964; M. Sangowicz: *L'insurrection polonaise de 1863 dans la presse suisse*, Fribourg 1946; M. Vuillemier: *Geneve et l'insurrection polonaise de 1863. Les reactions des milieux democratiques*, [w:] *Echanges...*; M. Ludwig: *Der polnische Unabhängigkeitskampf vom 1863 und die Schweiz*, Basel 1968; J. Borejsza: *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966; H. Florkowska: *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX w. (1863–1868)*, Wrocław 1976.

mężczyzna w roku 1848 w Heidelbergu. Rok później głośne stało się nazwisko Ludwika Mierosławskiego, jako przywódcy powstania w Badenii.²

Wiosna Ludów, poprzedzona w Szwajcarii wojną domową między siłami konserwatywnymi a liberalnymi i zakończona zwycięstwem tych ostatnich, ożywiła zainteresowanie sprawami polskimi. Po odezwie genewskiego Komitetu Polskiego z 29 marca 1848 r., wzywającego Szwajcarów do poparcia polskich dążeń niepodległościowych, podjęto przygotowania do wysłania do Wielkopolski oddziału strzelców alpejskich. Przygotowania przerwała wiadomość o upadku powstania w zaborze pruskim. Wkrótce pojawili się pod Alpami polscy uchodźcy, w tym 150 uczestników powstania badeńskiego. Polaków życzliwie przyjmowały grupy miejscowych radykałów, ale władze kantonalne i związkowe znalazły się pod naciskiem rządów Prus, Rosji, Austrii, Francji, a także mniejszych państw (Bawaria, Badenia, Wirtembergia, Sardynia). Neutralność szwajcarska nie po raz pierwszy ani ostatni była poważnie zagrożona.³

Wybuch powstania styczniowego spowodował ponowny wzrost zainteresowania sytuacją w Polsce. Cała prasa szwajcarska wyrażała solidarność z walczącymi Polakami, przynosząc obszernie i częste wiadomości o sytuacji powstania, poświęcając też tej tematyce liczne artykuły wstępne. Do lutego 1864 r. (wybuch wojny o Szlezwik-Holsztyn) sprawy polskie dominowały w rubrykach wiadomości zagranicznych. Jednocześnie wydano wiele odrębnych publikacji o Polsce, a informacje o powstaniu upowszechniano także na wielu odczytach.

Eksponowano różne aspekty sprawy polskiej. Prasa konserwatywna akcentowała polsko-rosyjski antagonizm wyznaniowy, ucisk religijny ze strony rosyjskiej. Polaków określano jako obrońców cywilizacji zachodniej przed „wschodnim barbarzyństwem”. Lewica podejmowała problematykę społeczną, atakując szlachtę polską za jej stosunek do chłopów. Krytykowano też dążenie do odbudowy Rzeczypospolitej w granicach z roku 1772. Po kilku miesiącach zajęto się oceną akcji dyplomatycznej państw zachodnioeuropejskich na rzecz powstania, wskazując na jej bezowocność. Krytykowano zwłaszcza Francję Napoleona III, z którą Szwajcaria miała własne porachunki od czasu, kiedy cesarz nie poparł Konfederacji w sprawie Sabaudii i Księstwa Neuchatel.

Reakcja szwajcarskiej opinii publicznej na powstanie nie ograniczała się do publikacji prasowych czy innych wyrazów solidarności. Akcją pomocy walczącej Polsce podjęły powstające żywiłowo w zdecydowanej większości kantonów propolskie komitety. Funkcję koordynacyjną objął 22 marca 1863 r. współpracujący z Polakami (hr. Władysław Plater) komitet kantonalny w Zurychu, jako Schweizerisches Zentralkomitee für Polen. Komitetowi Centralnemu przewodniczył dr Heinrich Voegeli, sekretarzem był G. Keller, skarbnikiem Leonard Steiner, członkami: adwokat Salzburger i hr. W. Plater.

² J. Wójtowicz: *Gotfryd Keller (1819–1890). Opowieść biograficzna*, Toruń 1990, s. 73.

³ J. Wójtowicz: *Historia Szwajcarii*, Wrocław 1976, s. 171–173.

Działalność Komitetu Centralnego i organizacji kantonalnych to dalsze oddziaływanie na szwajcarską opinię publiczną, a przede wszystkim organizowanie wsparcia materialnego dla powstania, głównie poprzez zbiórki, prowadzone przez lokalne komitety m. in. w kawiarniach, gospodach, jednostkach wojskowych, na organizowanych specjalnie mitingach, a także z okazji świąt regionalnych, koncertów czy spektakli teatralnych. Gromadzono pieniądze, broń, amunicję, odzież i medykamenty. Siedemnaście komitetów kantonalnych, współpracujących z Komitetem Centralnym (samodzielnie działał bardzo aktywny komitet w Genewie), zebrało do grudnia 1863 r. około 44 tys. franków, z czego blisko połowę wydano na zapomogi, środki na podróż i utrzymanie w Szwajcarii byłych powstańców. Ponad 11,5 tys. franków wydano na zakup broni i umundurowania. Większość środków zgromadzono do końca 1863 r. Wydatki na koszty podróży to m. in. pieniądze dla szwajcarskich ochotników udających się do Polski, chociaż akcja ta została wkrótce zahamowana, głównie z powodu stanowiska hr. Platerra i znanego w Szwajcarii kartografa wojskowego, inżyniera kantonu genewskiego, emigranta polistopadowego – Aleksandra Stryjeńskiego. Wspierano też materialnie udających się ze Szwajcarii w powstańcze szeregi Polaków. Tą drogą dotarł do kraju m. in. płk Ludwik Topór-Zwierzdowski i mjr Strzelecki. Przyjęci przez Vaegeliego i Kellera, otrzymali niezbędne dokumenty i pieniądze. Komitet Centralny otrzymywał z Królestwa i Galicji potwierdzenia odbioru broni, odzieży i leków. W maju 1863 r. konferował z prezesem i sekretarzem komitetu zuryskiego pełnomocnik powstańczego Rządu Narodowego – hr. Roger Raczyński.⁴

Po aresztowaniu przez władze austriackie wiosną 1863 r. dyktatora powstania, Mariana Langiewicza, podjęto w Szwajcarii starania o jego uwolnienie. Gminy Kilchberg koło Zurychu i Grenchen koło Solury nadały mu swoje obywatelstwo, aby móc ubiegać się o jego zwolnienie. Władze austriackie wypuściły byłego dyktatora dopiero po upadku powstania. W marcu 1865 r. przybył on do Solury, podejmowany serdecznie i z honorami przez miejscowe władze.⁵

Władze federalne również interesowały się przebiegiem powstania, zwłaszcza jego stroną militarną. Zainteresowanie to było uzasadnione sąsiedztwem republiki alpejskiej z dwoma potężnymi sąsiadami – Prusami i Francją. Po ostrych konfliktach w latach pięćdziesiątych w związku z Neuchatel i Sabaudią, władze Konfederacji liczyły się z możliwością konfliktu zbrojnego z którymś z silniejszych sąsiadów. Stąd wysłanie do Królestwa z tajną misją pułkownika szwajcarskiego Sztabu Generalnego, Franza L. von Erlacha, aby zapoznał się „an Ort und Stelle” z wojną partyzancką, którą, być może, przyjdzie prowadzić także Szwajcarom. Płk Erlach był świadkiem, a być może także uczestnikiem

⁴ A. Lewak: *Gottfried Keller...*, s. 12, 15, 22–23, 60–61, 82–94.

⁵ J. Lewandowski: *Polacy w Szwajcarii*, Lublin 1981, s. 36–37.

walk powstańczych od marca do sierpnia 1863 r. Po powrocie złożył swym władzom obszerny memoriał. W 1866 opublikował w Lipsku książkę, która zdobyła dużą popularność nie tylko wojskowych: *Die Kriegsführung der Polen im Jahre 1863. Nach einigen Beobachtungen vom März bis August an Ort und Stelle gesammelt von Franz L. von Erlach*. Rok później ukazało się jego dzieło poświęcone zasadom prowadzenia ludowej wojny partyzanckiej pod wymownym tytułem: *Die Freiheitskriege kleiner Völker gegen grosse Heere*.⁶

Zaangażowanie społeczeństwa szwajcarskiego na rzecz powstania nie pozostało bez wpływu na stan stosunków szwajcarsko-rosyjskich. Korespondencja poselstwa Rosji w Bernie z Radą Związkową zawiera wiele świadectw napięć we wzajemnych kontaktach. Rosjanie zwracali uwagę władz szwajcarskich na fakt, że ochotnicy walczący w Królestwie posługiwali się paszportami wydanymi przez władze kantonu geneńskiego. Strona rosyjska protestowała przeciw tolerowaniu przez władze Konfederacji działalności politycznej Polaków, zwłaszcza w kantonie geneńskim i zuryskim. Grożono, że taka postawa władz kantonalnych i federalnych może przykro odbić się na sytuacji obywateli szwajcarskich w granicach państwa rosyjskiego. Odmówiono uwolnienia dwóch ochotników szwajcarskich, aresztowanych w Królestwie. Poselstwo berneńskie ostro protestowało przeciw udzielaniu przez Szwajcarię pomocy polskim emigrantom politycznym. Wreszcie odmówiono utworzenia konsulatu szwajcarskiego w Warszawie.

Odpowiedź władz szwajcarskich zawierała stwierdzenie, że Konfederacja nie przyłączyła się do protestów państw zachodnich, a co do emigrantów, to republika alpejska zawsze dawała schronienie uchodźcom politycznym. W sprawie działalności Polaków oświadczano, iż władze nie mają dowodów, aby uznać, że ma ona charakter polityczny lub wojskowy.⁷

Wymiana korespondencji dyplomatycznej z lat 1863–1864 miała charakter typowy dla ówczesnych stosunków szwajcarsko-rosyjskich w kwestiach dotyczących emigrantów z imperium carów (nie tylko Polaków) i ich działalności politycznej na terenie republiki alpejskiej. Władze Konfederacji, mimo nacisków rosyjskich, skutecznie broniły prawa azylu dla uchodźców politycznych, świadomie „nie dostrzegając” ich działalności politycznej, przewlekając odpowiedzi przez odsyłanie spraw do właściwych władz kantonalnych i ingerując tylko w ewidentnych przypadkach naruszenia przez emigrantów prawa szwajcarskiego. Sytuacja taka trwała do r. 1917 i była jednym z powodów ożywionej działalności politycznej emigracji polskiej i rosyjskiej w ojczyźnie Wilhelma Tella.⁸

⁶ Przekładu polskiego doczekała się tylko pierwsza z tych prac jako: *Partyzantka w Polsce w roku 1863*. Przygotował do druku E. Halicz, Warszawa 1963.

⁷ Florkowska: *op. cit.*

⁸ J. Borejsza: *W kręgu wielkich wygnańców (1848–1895)*, Warszawa 1969.

Działania władz rosyjskich na terenie Konfederacji nie ograniczały się do korespondencji dyplomatycznej. Do Szwajcarii skierowano szpiegów, penetrujących środowisko komitetów i informujących o ich działaniach władze rosyjskie. Jeden z nich – Schramm, pozyskał zaufanie prezesa zuryskiego Komitetu Centralnego, Voegeliego i uzyskał wgląd w codzienną pracę komitetu. Ujawnienie działalności Schramma spowodowało dymisję Voegeliego, którego zastąpił Rudolf Zanger. Inny szpieg – Hermani, został wykryty. Otrzymał wyrok śmierci, wydany przez władze powstańcze, i został zaszytyletowany w Warszawie.

Upadek powstania zapoczątkował nową kartę w dziejach stosunków polsko-szwajcarskich – napływ około 2,5 tys. powstańców do poszczególnych kantonów Konfederacji. Temat ten jest szczegółowo opracowany⁹, toteż na zakończenie warto może przytoczyć kilka nazwisk i wątków z doby powstania styczniowego, które trwale zapisały się w dziejach wzajemnych stosunków bądź w historii Polski.

Współpraca polistopadowego jeszcze emigranta – hr. W. Platera z Gotfrydem Kellerem nie zakończyła się z rozwiązaniem komitetu zuryskiego. Kilka lat później Plater, przy poparciu Kellera, powołał do życia Polskie Muzeum Narodowe w Rapperswilu, wokół którego skupili się m. in. tacy uczestnicy ostatniego powstania, jak członkowie Rządu Narodowego – Agaton Giller i płk Józef Gałęzowski czy też Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż) i wieloletni, kontrowersyjny kustosz Muzeum – Włodzimierz Rużycki de Rosenwerth.¹⁰

W latach osiemdziesiątych byli powstańcy – Z. Miłkowski, Ludwik Matyaszek-Michalski i Maksymilian Hertl powołali w Szwajcarii Ligę Polską, która zapoczątkowała zorganizowany polski ruch narodowy. Działania Miłkowskiego i Michalskiego dały początek instytucji Skarbu Narodowego.

Dużym szacunkiem cieszył się w Szwajcarii generał powstania i Komuny Paryskiej – Walery Wróblewski, który przybył do Genewy w r. 1877, a w roku następnym został powołany na członka genewskiego Instytutu Narodowego. W tym samym czasie znalazł się w Genewie inny uczestnik przygotowań powstańczych – nestor i teoretyk polskiego socjalizmu – Bolesław Limanowski.¹¹

Zarówno ci najbardziej znani, jak i tysiące mniej znanych lub anonimowych Polaków i Szwajcarów wpisywało się w tradycje bliskie i wspólne obu społecznościom – walki o niepodległość, „o naszą i waszą wolność”. Polacy dawali wyraz tej tradycji w porozbiorowych i wcześniejszych spiskach i powstaniach, Szwajcarzy – w wywalczeniu i obronie zagrożonej niepodległości oraz udzielaniu pomocy i schronienia powstańcom i uchodźcom politycznym, mimo niebezpieczeństw i obciążen, jakie działania te niosły dla Konfederacji.

⁹ Florkowska: *op. cit.*

¹⁰ A. Lewak: *Muzeum Polskie w Rapperswilu*, „Niepodległość” 1938; Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, Kraków 1900.

¹¹ Lewandowski: *op. cit.*, s. 52.